

Sygn. akt I C 448/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Justyna Sieklicka-Pawlak

Protokolant: Elżbieta Firydus

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2022 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa Syndyka Masy Upadłości dłużnika M. M.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego ewentualnie o unieważnienie umowy kredytowej

1. odrzuca pozew w zakresie roszczenia głównego powódki tj. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego numer (...) wystawionego 20 sierpnia 2014 r. przez (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., opatrzonego klauzulą wykonalności nadaną postanowieniem referendarza sądowego Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z dnia 9 września 2014 r. do sygn. I Co 1549/14/S,
2. oddala powództwo ewentualne w całości,
3. zasądza od strony powodowej Syndyka Masy Upadłości dłużnika M. M. na rzecz strony pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 10 817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 08 lipca 2022 r. – pkt 2 i 3

Powódka M. M. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o unieważnienie umowy kredytu nr (...) z dnia 17 października 2008r. zawartej między powódką a (...) Bank (...) S.A. oraz pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...) wystawionego 20 sierpnia 2014 r. przez (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., opatrzonego klauzulą wykonalności nadaną postanowieniem Referendarza Sądowego Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z 9 września 2014 r. sygn. akt I Co 1549/14/S. W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że zawarła ze stroną pozwaną umowę kredytu nr (...) na kwotę 196.780 (...). Pozwana wypowiedziała umowę kredytu w dniu 22 kwietnia 2014r., a następnie wydała na tej podstawie bankowy tytuł egzekucyjny o nr (...). Powódka zaznaczyła, że wysokość jej zobowiązania na dzień wydania bankowego tytułu egzekucyjnego wynosiła 168.351,59 (...). Jako podstawę prawną żądania unieważnienia umowy kredytu powódka wskazała art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (dalej p.n.p.r.) Powódka powołała się na fakt wprowadzenia jej w błąd poprzez zaniechanie przez pozwaną poinformowania powódki przy zawarciu umowy kredytu o ryzyku kursowym oraz zatajeniu informacji

o zmianach wysokości kursu (...) na przestrzeni lat. Zdaniem powódki strona pozwana przed zawarciem umowy kredytu nie przedstawiła jej rzetelnej informacji o ryzyku związanym z produktem, w szczególności, że kwota zadłużenia zależy nie tylko od wysokości oprocentowania, ale przede wszystkim od kursu franka szwajcarskiego. Nadmieniła także, że sama informacja, iż wyniku zmiany kursu dojdzie do zmiany wysokości kredytu nie jest wystarczająca do spełnienia wymogów informacyjnych przez bank. Powódka zarzuciła także, że nie poinformowano o jej o kosztach kredytu, czym pozwana dopuściła się zaniechania wprowadzającego w błąd.

Strona pozwana (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu pozwana powołując się na wyroki Sądu Okręgowego w Krakowie (I C 1998/14) oraz Sądu Apelacyjnego w Krakowie (I ACa 1163/15) podniosła, że powódce przedstawiono rzetelną informację o ryzyku związanym z produktem, jednocześnie pozwana zaprzeczyła, aby zataiła przed powódką informację o maksymalnym kursie (...). Pozwana zaznaczyła, że aby unieważnić umowę konieczne jest spełnienie dwóch przesłanek przesądzających o stosowaniu nieuczciwej praktyki rynkowej, tj. 1) sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz 2) istotnego zniekształcenia lub możliwości zniekształcenia zachowania rynkowego przeciętnego konsumenta. Pozwana podkreśliła zaś, że pracownicy banku w wyczerpujący sposób poinformowali powódkę o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytów w walucie obcej. Nadmieniła także, że powódka jako osoba posiadająca doświadczenie w prowadzeniu działalności gospodarczej w branży deweloperskiej musiała zdawać sobie sprawę z konsekwencji zawarcia umowy kredytu w walucie obcej. Według pozwanej nie doszło zatem do naruszenia dobrych obyczajów. Zdaniem pozwanej nie miała ona też obowiązku informowania powódki o kosztach kredytu ponieważ obowiązująca wówczas ustawa o kredycie konsumenckim nie przewidywała takiego obowiązku dla kredytów powyżej 80.000 zł. Pozwana zaprzeczyła, aby doszło do zniekształcenia zachowania powódki poprzez informacje przekazywane jej przez bank. Zdaniem pozwanej powódka dysponowała niezbędnymi informacjami, wiedzą i doświadczeniem, które umożliwiały jej świadome podjęcie decyzji o zawarciu umowy. Pozwana podniosła, że nawet gdyby przypisać jej dokonanie nieuczciwej praktyki rynkowej to żądanie unieważnienia stanowi szczególną formę odszkodowania, a powódka winna wykazać przesłanki ogólne roszczenia o naprawienie szkody, czego nie uczyniła.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 17 października 2008 r. powódka zawarła z pozwanym Bankiem umowę kredytu nr (...) \ (...), na podstawie której został jej udzielony **kredyt w kwocie 196.780,00 (...)** na refinansowanie zadłużenia powódki z tytułu kredytu mieszkaniowego udzielonego przez Bank (...) S.A. na podstawie umowy nr (...), a który został przez powódkę przeznaczony na zakup nieruchomości położonej przy ul. (...) w K..

Zgodnie z zapisem pkt 2.2.1 umowy kredytobiorca w każdym czasie mógł złożyć wniosek o zmianę waluty na walutę, w której Bank oferuje danego rodzaju kredyty. Stosownie do zapisów pkt 2.3.1 umowy w przypadku kredytu walutowego należności Banku, wyrażone w walucie kredytu, Bank pobiera przez obciążenie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych ustala się według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w Banku na podstawie Tabeli Kursów, na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności Banku. Za zgodą Banku kredytobiorca mógł dokonywać spłaty rat kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonywać spłaty w walucie kredytu lub w innej walucie obcej.

Zgodnie z pkt 3.2.3 Regulaminu kwota kredytu miała być wypłacona kredytobiorcy w złotych lub w walucie obcej, przy czym w wypadku kredytu udzielonego w walucie innej niż złoty wypłata kredytu miała być zrealizowana po przeliczeniu kwoty kredytu lub transzy na walutę w której realizowany miał być cel kredytu. W takiej sytuacji bank dokonać miał przewalutowania według obowiązującego w banku na podstawie Tabeli kursów kupna waluty kredytu z dnia wypłaty kredytu lub danej transzy.

Przy zawarciu umowy Kredytu powódka złożyła oświadczenie o poddaniu się egzekucji wobec Banku na podstawie przepisów prawa bankowego w zakresie roszczeń Banku wynikających bezpośrednio z umowy kredytu do kwoty 393.560,00 (...).

Do umowy kredytu strony zawarły łącznie trzy aneksy. Na podstawie aneksu nr (...) z dnia 23 marca 2009 r., strony zgodnie powróciły do pierwotnego terminu spłaty kredytu, tj. do dnia 4 listopada 2038 r. Aneksem nr (...) z dnia 31 sierpnia 2009 r. strony dokonały zmiany pkt. 2.3.1 części II umowy kredytu, w ten sposób, że kredytobiorca mógł dokonywać spłaty rat kredytu w walucie kredytu, taka spłata mogła być dokonywana wyłącznie w formie bezgotówkowej. Aneksem nr (...) z dnia 27 października 2011 r. strony powróciły do pierwotnego terminu spłaty kredytu, tj. do dnia 4 listopada 2038 r.

W dniu 19 września 2008r. przed zawarciem umowy kredytu powódka złożyła oświadczenie, że po zapoznaniu się z warunkami udzielenia kredytu zarówno w złotych, jaki i w walucie (...) oraz symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i w walucie obcej jako kredytobiorca **jest świadoma ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez nią raty kredytu w okresie kredytowania i decyduje się na zaciągnięcie kredytu w walucie (...).**

Dowód: umowa kredytu nr (...) \ (...) z dnia 17.10.2008 r., k. 381-389, regulamin kredytu, k. 99-105; aneks nr (...) do umowy z dnia 17.10.2008 r., k. 391, aneks do umowy nr (...) z dnia 31.08.2009 r., k. 392, aneks nr (...) do umowy z dnia 17.10.2008 r., k. 393, akta związkowe- akta postępowania przed Sądem Okręgowym w Krakowie do sygn. akt I C 1998/14- w szczególności oświadczenie powódki z dnia 19.09.2008 r., k. 537.

W niespełna rok po zawarciu umów z pozwanym Bankiem powódka zaczęła mieć zaległości w spłacie zobowiązań kredytowych (w tym innego kredytu nr (...)). Przedstawiciele strony pozwanej prowadzili z powódką rozmowy dotyczące restrukturyzacji kredytów. Obsługę powódki prowadził Departament Restrukturyzacji pozwanego Banku. Powódka zwracała się kilkakrotnie do pozwanego z wnioskiem o przedłużenie spłaty kredytu, jego zawieszenie lub o zmianę wysokości rat poprzez ich obniżenie. Wnioski te motywowała wzrostem kursu franka szwajcarskiego, jak też niepowodzeniem swoich zamierzeń inwestycyjnych. Wskazywała m.in., że w lokalu usługowym przy ul. (...), którego zakup był refinansowany umową pożyczki, została rozpoczęta działalność o charakterze klubowo - rozrywkowym, która po wcześniejszej analizie miała przynosić przychód wystarczający na pokrycie bieżących kosztów z tytułu prowadzenia, jak również na pokrycie miesięcznych zobowiązań względem pozwanego Banku. Niestety z powodu nieodpowiedniego doboru managera zarządzającego klubem oraz niekompletnej kadry pracowniczej klub nie przynosił oczekiwanych przychodów. Z tego powodu powódka zmuszona była do zmiany wizerunku lokalu oraz zmiany całego personelu. Powódka podniosła, także że jej niepowodzenie w biznesie jest wynikiem załamania się rynku nieruchomości, ogólnego kryzysu gospodarczego, zawarcia nieudanych kontraktów (zakup dużej nieruchomości przy ul. (...) w K., której umowa sprzedaży została unieważniona) oraz dużym obciążeniem niespłaconych kredytów hipotecznych zaciągniętych na rozwój działalności.

Wdrożona przez pozwanego Banku restrukturyzacja polegała w szczególności na wydłużeniu okresu kredytowania, zawieszeniu płatności rat kredytowych oraz dopasowaniu wysokości rat kapitałowych do wysokości czynszów uzyskiwanych przez powódkę z lokali.

Dowód: pismo powódki z dnia 25.03.2011 r., k.334, pismo powódki do Banku z dnia 18.07.2011 r., k. 336, wniosek i oświadczenie z dnia 6.02.2012r., k. 338, oświadczenie (...) z dnia 6.02.2012 r., k. 340, pismo (...) sp. z o.o. (...) z 20.01.2012r., k. 342, pismo powódki z dnia 11.04.2012 r., k. 344, pismo powódki z dnia 25.07.2012 r., k. 348, pismo powódki z dnia 6.06.2013 r., k. 356, pismo powódki z dnia 12.09.2013 r., k. 358, opis sytuacji majątkowej powódki, k. 368-369; zestawienie tabelaryczne zobowiązań powódki wobec innych podmiotów, k. 373.

Wobec zaprzestania przez powódkę spłaty jej zadłużenia z tytułu umowy kredytu pozwany Bank pismem z dnia 14 marca 2014r. złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu nr (...) z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia.

Dowód: wypowiedzenie umowy kredytu z dnia 14.03.2014 r., k. 375.

W związku z wypowiedzeniem powódce umowy kredytu pozwany Bank wystawił przeciwko powódce bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) z dnia 20 sierpnia 2014 r. (na podstawie umowy kredytu), w którym stwierdzono wysokość zobowiązania powódki w dacie wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego w kwocie 168.351,59 (...).

Dowód: bankowy tytuł egzekucyjny nr: (...), k. 106,

Postanowieniem z dnia 9 września 2014 roku, sygn. akt I Co 1549/14/S, Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu przeciwko powódce w dniu 20 sierpnia 2014 r. w zakresie (...) nr (...) maksymalnie do kwoty 393.560 (...).

Dowód: postanowienie Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 9.09.2014 r., sygn. akt I Co 1549/14/S, k. 107-108, postanowienie Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z dnia 27.10.2014 r., sygn. akt I Co 1549/14/S, k. 109.

W 2014 r. powódka wystąpiła z pozwem przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., w którym wniosła o stwierdzenie nieważności m.in. umowy kredytu nr (...) \ (...) zawartej pomiędzy stronami ewentualnie o: zmianę treści stosunku prawnego łączącego powódkę z pozwanym Bankiem wynikającego z w/w. umów kredytu poprzez **oznaczenie przez Sąd w oparciu o art. 357 (1) k.c. wysokości świadczenia** powódki na rzecz pozwanej z tytułu umowy kredytu, **które pozostało do uregulowania przez pozwaną na dzień wniesienia pozwu** w ten sposób, aby kwota która pozostała do zapłaty została ukształtowana przez Sąd poprzez przeliczenie kwoty udzielonej we frankach szwajcarskich na złote polskie, uwzględniając przy tym kurs franka szwajcarskiego **z dnia podpisania umowy** oraz **uwzględniając wysokość dotychczas spłaconych przez powódkę rat** z ww. tytułu; ewentualnie by wysokość całkowitego świadczenia powódki na rzecz pozwanego z tytułu umowy kredytu została przez Sąd ukształtowana po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości przy uwzględnieniu szeregu okoliczności opisanych szczegółowo w uzasadnieniu pozwu, w szczególności faktu zmieniającego się dynamicznie kursu franka szwajcarskiego (drastyczny wzrost i wahania kursu o ponad 70 %), zmieniającego się oprocentowania, różnicy w szacowanej wysokości pożyczki na dzień ich zaciągnięcia oraz wysokości pożyczki na dzień wniesienia pozwu. Uzasadniając roszczenie powódka zarzuciła, że przedmiotem zawartych umów był produkt złożony, o charakterze spekulacyjnym, niedostosowany do profilu ryzyka osoby, która ten kredyt zaciągnęła. Niezależnie od powyższego powódka podniosła, że pozwany ***bardzo*** nieprecyzyjnie uregulował zasady obliczania spreadu i miał możliwość ustalania kursu franka szwajcarskiego na dowolnym poziomie, przez co powódka nie była również w stanie realnie ocenić kosztu kredytu podczas podpisywania umowy. Pozwany Bank mógł wybrać dowolne i nie poddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu. Zdaniem powódki klauzula ta rażąco naruszała zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Wyrokiem z dnia 6 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił w całości ww. powództwo (sygn. akt I C 1998/14), natomiast apelacja powódki od wskazanego wyroku została w całości oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 listopada 2015 r. (sygn. akt I ACa 1163/15). W uzasadnieniu obydwu wyroków przyjęto, że powódka nie ma interesu prawnego w ustaleniu nieważności umów kredytu zawartych z Bankiem. Co do podniesionego zarzutu dotyczącego klauzul spreadowych, których stosowanie prowadzić miało do rażącego naruszenia interesów powódki, zarówno Sąd I jak i II instancji stwierdził, że powódka na podstawie aneksu do umowy z dnia 31 sierpnia 2009 r., a zatem po 14 miesiącach od daty jej zawarcia mogła dokonywać spłaty rat we frankach szwajcarskich. Nie było więc podstaw do ustalenia nieważności umowy z przyczyn związanych z potencjalną możliwością stosowania spreadu. Sąd Okręgowy zaznaczył także, że powódka zawarła z pozwanym umowę pożyczki i umowy kredytu nominowanego w walucie obcej – franku szwajcarskim, od początku zatem zależnej od zmiany kursu franka szwajcarskiego. Jak wynika z ustaleń tego Sądu powódka została poinformowana także przez pozwany Bank o ryzyku związanym z

zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Okoliczności te zostały potwierdzone przez świadka B. B., który został wyznaczony przez pozwanego Bank do kontaktów z powódką oraz do skompletowania niezbędnych wniosków i dokumentów. Wynika to także wprost z dołączonego do akt sprawy oświadczenia powódki z dnia 19 września 2008 r. złożonego wraz z wnioskiem kredytowym jak i z treści samej umowy kredytu. Powyższe Sądy zwróciły też uwagę, że zasadniczym powodem, dla którego powódka zaprzestała spłaty rat kredytu/pożyczki nie był wzrost kursu franka, a jej niepowodzenia w planowanych inwestycjach, w prowadzonej przez powódkę działalności w zakresie pośrednictwem w obrocie nieruchomościami, które wbrew jej założeniom nie przyniosły oczekiwanych wielomilionowych dochodów. Oba ww. sądy stwierdziły, powódka podjęła decyzję o zawarciu z pozwanym umów kredytu w celu refinansowania zobowiązań zaciągniętych w innych bankach w walucie krajowej oraz że w dacie zawarcia umów kredytu z pozwanym Bankiem warunki tych umów były dla powódki korzystniejsze powódka bowiem płaciła niższe raty, w porównaniu do kredytu jaki wzięła w złotych.

Dowód: akta związkowe- akta postępowania przez Sądem Okręgowym w Krakowie do sygn. akt I C 1998/14, w szczególności wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6.05.2015 r. wraz z uzasadnieniem, k. 770, 789-798, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25.11.2015 r. sygn. akt I A Ca 1163/15, k. 867.

W 2016r. powódka wystąpiła z pozwem przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wnosząc na podstawie art. 840 § 1 k.p.c. o pozbawienie w całości wykonalności m.in. tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 20 sierpnia 2014 r. wydanego przez wierzyciela (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., nr (...) (...) (...) r. przeciwko dłużnikowi M. M., maksymalnie do kwoty 393.560,00 (...), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności nadaną przez Sąd Rejonowy dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie, Wydział I Cywilny w dniu 9.09.2014 r., sygn. akt I Co 1549/14/S.

Wyrokiem z dnia 18 października 2016r. Sąd Okręgowy w Krakowie (sygn. I C 80/16) oddalił powództwo powódki w całości. Sąd w uzasadnieniu wyroku wskazał, że stosownie do art. 365 k.p.c., jest związany wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 6 maja 2015r. (sygn. akt I C 1998/14) oraz wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 listopada 2015 r. (sygn. akt I A Ca 1163/15). Sąd powołał się na ustalenia faktyczne wedle których powódka, prowadząca działalność gospodarczą w zakresie pośrednictwa w obrocie nieruchomościami i deweloperską, kredyty denominowane we frankach szwajcarskich zaciągnęła działając z pełnym rozeznanieniem w celu uniknięcia wyższych kosztów kredytu wyrażonego w złotych polskich, znane jej były także mechanizmy rządzące rynkiem walutowym i znacznym ryzykiem dokonywania transakcji na tym rynku. Powódka ponadto po zawarciu aneksu do umów z dnia 31 sierpnia 2009 r. uzyskała możliwość spłaty należności we frankach szwajcarskich co oznacza, że postanowienia tzw. klauzul spreadowych pozostawały przez większą część obowiązywania umów bez wpływu na ocenę zdolności powódki do spłaty należności i zakres jej zobowiązań z tego tytułu, bowiem wypowiedzeń umów dokonano dopiero na podstawie pism z dnia 14.03.2014 r. Powódka nadto faktycznie dokonywała spłat należności z tytułu pożyczki i kredytu we frankach szwajcarskich. Dlatego zdaniem Sądu wywodzone przez powódkę okoliczności nie mogły odnieść takiego skutku, który sprawiałby, że zasadnym byłoby pozbawienie tytułów wykonawczych wykonalności. Sąd Apelacyjny w Krakowie wyrokiem z dnia 2 października 2017r. (sygn. akt I A Ca 243/17) oddalił apelację powódki od ww. wyroku Sądu Okręgowego.

Dowód: akta związkowe- akta postępowania przez Sądem Okręgowym w Krakowie do sygn. akt I C 80/16, w szczególności: pozew z dnia 12.01.2016r., k. 2-15, wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 18.10.2016r., k. 400, 404-414, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 2.10.2017r. (sygn. akt I A Ca 243/17), k. 490.

Poza okolicznościami, które zostały przez strony przyznane (art. 229 k.p.c.) lub też taką ocenę uzasadniał przebieg całego postępowania (art. 230 k.p.c.), istotne dla sprawy fakty Sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedłożone do akt sprawy, których autentyczność i wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu i nie była skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd zważył co następuje.

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Powódka w pozwie przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o unieważnienie umowy kredytu nr (...) z dnia 17 października 2008r. zawartej między powódką a (...) Bank (...) S.A. oraz pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...) wystawionego 20 sierpnia 2014 r. przez (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., opatrzonego klauzulą wykonalności nadaną postanowieniem Referendarza Sądowego Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie z 9 września 2014 r. sygn. akt I Co 1549/14/S.

I. Charakter żądania unieważnienia umowy.

Wobec prawomocnego stwierdzenia przez Sąd Okręgowy w Krakowie (sygn. akt I C 1998/14) i Sąd Apelacyjny w Krakowie (sygn. akt I ACA 1163/15) ważności umowy kredytu należało ocenić żądanie unieważnienia umowy, które to roszczenie odnosi się tylko do ważnych czynności prawnych.

Domagając się unieważnienia umowy, powódka powołała się na art. 12 ust. 1 pkt. 4 p.n.p.r. Zgodnie z tym przepisem w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać naprawienia szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu. Wskazana ustawa w art. 3 zakazuje stosowania nieuczciwych praktyk rynkowych. Zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy praktykę rynkową uznaje się za działanie wprowadzające w błąd, jeżeli działanie to w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. W myśl art. 5 ust. 3 pkt. 5 ustawy wprowadzające w błąd działanie może w szczególności dotyczyć ceny, sposobu obliczania ceny lub istnienia szczególnej korzyści cenowej. Przywołać należy tu jeszcze art. 6 ust. 1 te samej ustawy, zgodnie z którym praktykę rynkową uznaje się za zaniechanie wprowadzające w błąd, jeżeli pomija istotne informacje potrzebne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej umowy i tym samym powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął.

Treść przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym prowadzi do wniosku, że na gruncie tej ustawy tylko te praktyki, którym można przypisać istotność z punktu widzenia możliwości zniekształcenia decyzji rynkowej „przeciętnego konsumenta” będą kwalifikowane jako praktyki rynkowe nieuczciwe. Zatem wprowadzenie w błąd przez praktykę rynkową musi być na tyle doniosłe (ważne, istotne), że może wpłynąć na zniekształcenie decyzji gospodarczej konsumenta. Nieuczciwe praktyki rynkowe wprowadzające w błąd przez zaniechanie dotyczą tych sytuacji, w których przedsiębiorca jest obowiązany do udzielenia konsumentom określonych informacji. Ogólnie rzecz biorąc można powiedzieć, że przedsiębiorca pozbawia konsumentów określonych informacji o istotnym znaczeniu z punktu widzenia podjęcia decyzji gospodarczej. Posiadanie tych informacji jest niezbędne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia prawidłowej, czyli świadomej i zarazem efektywnej decyzji rynkowej.

Należy w tym miejscu wskazać, że powołana ustawa stanowi implementację do polskiego systemu prawa dyrektywy 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym. Krajowe sądy i trybunały powinny tak wyklądać prawo wewnętrzne, aby w pełni (ze względu na *effet utile*) uwzględniało ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego (tak E. Łętowska w: System prawa prywatnego T.5 – Zobowiązania część ogólna, Warszawa 2013, s. 30) Zatem stosując p.n.p.r. należy stosować wykładnię przyjazną dla prawa unijnego. W tym kontekście należy zwrócić uwagę zwłaszcza na art. 11 ust. 1 dyrektywy, który nakazuje państwom członkowskim zapewnienie w interesie konsumentów odpowiednie i skuteczne środki zwalczania nieuczciwych praktyk w celu zapewnienia zgodności z przepisami dyrektywy, oraz art. 13, nakazujący ustanowienie sankcji za naruszenie przepisów implementujących, przy czym sankcje te mają być skuteczne, proporcjonalne i odstraszające.

Nieuczciwej praktyki rynkowej powódka upatrywała we wprowadzeniu jej w błąd przez pozwaną przy zawarciu umowy kredytu i niepoinformowaniu jej o ryzyku kursowym oraz zatajeniu informacji o zmianach wysokości kursu (...) na przestrzeni lat. Zdaniem powódki strona pozwana przed zawarciem umowy kredytu nie przedstawiła jej rzetelnej informacji o ryzyku związanym z produktem. Ponadto zarzuciła, że nie poinformowano o jej o kosztach kredytu.

W związku z treścią art. 12 ust. 1 pkt. 4 p.n.p.r. należy rozważyć jakie roszczenia kreuje przytoczony przepis (zwłaszcza jak rozumieć pojęcie unieważnienia umowy), czy zostały spełnione przesłanki powstania tego roszczenia.

Powołany przez powódkę art. 12 ust. 1 pkt 4 p.n.p.r. w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej przyznaje konsumentowi uprawnienie określone jako prawo żądania:

1. naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych,
„w szczególności”
2. żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń
3. oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu.

Ustawa nie definiuje pojęcia naprawienia szkody na zasadach ogólnych, a zwłaszcza nie wskazuje literalnie owych zasad ogólnych, w myśl których ma nastąpić naprawienie szkody. Jednakże w świetle reguł wykładni systemowej nie może być wątpliwości, że chodzi tu o odesłanie do przepisów art. 415 i art. 361-363 k.c. Zastosowany tu sposób redakcji – poprzez odesłanie do zasad ogólnych naprawienia szkody był już wcześniej stosowany przez ustawodawcę m.in. w art. 24 k.c. i 448 k.c. Oznacza to, że w kwestii wystąpienia z roszczeniem o naprawienie szkody wyrządzonej nieuczciwą praktyką rynkową stosuje się przepisy kodeksu cywilnego dotyczące odpowiedzialności za czyny niedozwolone wraz z zasadami obowiązującymi w zakresie ustalenia odszkodowania.

Samo sformułowanie „w szczególności”, rozumiane jako podkreślenie czy uwydatnienie czegoś, jest zrozumiałe. W języku prawnym to sformułowanie poprzedza wymienienie konkretnego desygnatu definiowanego pojęcia (art. 13 § 1 k.c., art. 16 § 1 k.c.) czy wręcz wyliczenie przykładów takich desygnatów (art. 23 k.c. zawierający wyliczenie dóbr osobistych czy art. 385(3) k.c. określający przykładowe abuzywne postanowienia umowne). Taka konstrukcja redakcyjna jednoznacznie wskazuje, że pojęcia czy przykłady pojawiające się po słowach „w szczególności” należy zaliczać do pojęcia o szerszym zakresie, poprzedzającego te słowa.

Zatem ustawodawca wskazuje w art. 12 p.n.p.r. dwa szczegółowe żądania odszkodowawcze - unieważnienia umowy z wzajemnym zwrotem świadczeń oraz zwrotu kosztów związanych z nabyciem produktu.

Należy zaznaczyć, że p.n.p.r. nie zawiera definicji ustawowych pozwalających na przeprowadzenie wyczerpującej wykładni językowej pojęcia „unieważnienie umowy”, co nakazuje przejście do reguł systemowych i zastosowanie przepisów innych ustaw, zwłaszcza Kodeksu cywilnego. W tym kontekście wypada zauważyć, że samo pojęcie unieważnienia umowy i konstrukcja jej zniweczenia na skutek orzeczenia sądu nie jest novum na gruncie prawa cywilnego. Klasycznym już przykładem może być art. 388 k.c. dotyczący instytucji wyzysku i związanym z tym żądaniem unieważnienia umowy, nowszym przepisem tego rodzaju jest art. 70⁵ § 1 k.c. przewidujący żądanie unieważnienia umowy zawartej w drodze przetargu. Art. 388 k.c. przyznaje trzy uprawnienia o charakterze kształtującym sensu largo: zmniejszenia własnego świadczenia, zwiększenia świadczenia kontrahenta lub unieważnienia umowy w całości, przy czym ostatnie dotyczy wydania przez sąd konstytucyjnego orzeczenia niweczącego umowę w całości. Dochodzenie tych roszczeń możliwe jest w drodze powództwa o ukształtowanie i wymaga wyraźnego wyartykułowania w pozwie żądania unieważnienia umowy, natomiast na zasadzie ogólnej dopuszczalności łączenia roszczeń w pozwie możliwe jest równoczesne dochodzenie zasądzenia określonych świadczeń (por. Komentarz do KC pod red. M. Gutowskiego, tezy V. 1 i V. 2 do art. 388, Poznań 2016, Legalis). Żądanie unieważnienia – przynajmniej na gruncie języka prawnego – nie może zatem być rozumiane jako ustalenie nieważności bezwzględnej wynikającej z innych przepisów (art. 189 k.p.c.), ale jako prawo domagania się wydania przez sąd konstytucyjnego orzeczenia, a więc prawo kształtujące.

Należy zaznaczyć, że wśród uprawnień przysługujących poszkodowanemu istotną rolę odgrywa prawo o charakterze kształtującym, polegające na możliwości wyboru pomiędzy żądaniem przywrócenia stanu poprzedniego a odszkodowaniem w pieniądzu (art. 363 § 1 kc). Zatem również żądanie unieważnienia umowy na gruncie art. 12

ust. 1 pkt. 4 p.n.p.r. jako uprawnienie prawokształtujące mieści się w konstrukcji szeroko rozumianych roszczeń odszkodowawczych.

Należy uznać, że istotą rozważanego przepisu art. 12 ust. 1 pkt. 4 p.n.p.r. jest unieważnienie umowy i wzajemny zwrot świadczeń, który winien być traktowany jako postać naprawienia szkody poprzez przywrócenie stanu poprzedniego sprzed dokonania czynu nieuczciwej praktyki rynkowej. Zdaniem Sądu nie można w przypadku tego przepisu rozdzielać unieważnienia umowy od wzajemnego zwrotu świadczeń bowiem tworzą one jedną instytucję.

Podkreślenia wymaga fakt, że art. 12 ust. 1 pkt. 4 p.n.p.r. jest podstawą prawną wyłącznie roszczeń odszkodowawczych. W tym pojęciu mieści się roszczenie restytucyjne polegające na wzajemnym zwrocie świadczeń po uprzednim unieważnieniu umowy rozumianym jako wydanie przez sąd konstytutywnego orzeczenia niweczącego jej byt prawny. Na gruncie ww. przepisu realizacja roszczenia restytucyjnego wymaga zatem skorzystania z prawa kształtującego – poprzez wytoczenie odpowiedniego powództwa obejmującego żądanie unieważnienia umowy oraz zwrotu świadczeń.

Uznanie nierozdzielności roszczenia ma wpływ na konstrukcję żądania pozwu. Powódka formułując żądanie pozwu powinna była bowiem wyraźnie wskazać, iż żąda unieważnienia umowy i zwrotu wzajemnych świadczeń, czego jednak nie uczyniła. Już tylko z tego względu jej roszczenie powinno zostać oddalone z uwagi na nieprawidłowe skonstruowanie żądania pozwu.

II. Przesłanki roszczenia o unieważnienie umowy ze zwrotem świadczeń

Niezależnie od powyższego Sąd dokonał analizy spełnienia przesłanek warunkujących unieważnienie umowy kredytu i zwrot wzajemnych świadczeń na podstawie 12 ust. 1 pkt. 4 p.n.p.r.

W związku z tym, iż roszczenie o unieważnienie umowy mieści się w roszczeniach odszkodowawczych wywodzonych z zasad ogólnych prawa cywilnego, to przesłanki tego roszczenia będą analogiczne jak w innych roszczeniach tego rodzaju. Dla powstania roszczenia niezbędne będzie zatem

- 1) zaistnienie nieuczciwej praktyki rynkowej – jako bezprawnego zachowania powodującego szkodę,
- 2) powstanie szkody,
- 3) istnienie związku przyczynowego pomiędzy szkodą a nieuczciwą praktyką
- 4) oraz wina po stronie przedsiębiorcy.

Legitymację czynną do dochodzenia roszczeń tego rodzaju będzie posiadał konsument, którego interesy naruszyła nieuczciwa praktyka, zaś legitymację bierną – przedsiębiorca, który dopuścił się takiej praktyki.

Definiując pojęcie konsumenta p.n.p.r. odsyła do kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 22¹ k.c. konsumentem jest osoba fizyczna nabywająca w zakresie niezwiązanym z prowadzoną działalnością gospodarczą. Zaciągnięty przez powódkę kredyt miał posłużyć do spłaty wcześniejszego kredytu w (...) S.A. zawartego na zakup nieruchomości mieszkalnej. Powódkę należy zatem traktować jako konsumenta. Pozwany bank prowadzi działalność gospodarczą, jest więc przedsiębiorcą w rozumieniu art. 2 p.n.p.r.

Przechodząc do oceny zaistnienia przesłanki nieuczciwej praktyki rynkowej rozumianej jako bezprawne zachowanie powodujące szkodę należy w pierwszej kolejności przywołać definicję nieuczciwej praktyki rynkowej. Zgodnie z art. 4 ust. 1 p.n.p.r. praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców wobec konsumentów jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. Zniekształcenie to polega zaś na wytworzeniu u konsumenta takiego wyobrażenia o produkcie, które doprowadzi tego konsumenta do podjęcia określonej decyzji dotyczącej umowy (w rozumieniu art. 2 pkt 7 p.n.p.r.). Za nieuczciwą praktykę rynkową uznaje się w szczególności, między innymi, praktykę wprowadzającą w błąd (art. 4 ust. 2).

Zgodnie z art. 5 ust. 1 p.n.p.r. praktykę rynkową uważa się za działanie wprowadzające w błąd, jeżeli działanie przedsiębiorcy w jakikolwiek sposób powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Wprowadzenie w błąd stanowi zatem jeden ze środków (jedną z metod) prowadzących do ukształtowania w świadomości konsumenta zniekształconego wyobrażenia o produkcie, które w konsekwencji ma skłonić go do decyzji korzystnej z punktu widzenia przedsiębiorcy, lecz powodującej szkodę w majątku konsumenta, lub choćby tylko możliwość poniesienia takiej szkody. Wprowadzeniem w błąd może być w szczególności rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji lub prawdziwych informacji w sposób mogący wprowadzić w błąd (art. 5 ust. 2 pkt. 1 i 2 p.n.p.r.) Artykuł 6 ust. 1 p.n.p.r. za praktykę rynkową stanowiącą zaniechanie wprowadzające w błąd uznaje takie zachowanie przedsiębiorcy, które pomija istotne informacje potrzebne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej umowy i tym samym powoduje lub może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Zaniechaniem wprowadzającym w błąd może być zatajenie lub nieprzekazanie w sposób jasny, jednoznaczny lub we właściwym czasie istotnych informacji dotyczących produktu (art. 6 ust. 3 pkt. 1 p.n.p.r.).

Zgodnie z art. 5 ust. 4 i 6 ust. 5 ustawy przy ocenie, czy praktyka rynkowa wprowadza w błąd (odpowiednio przez działanie i zaniechanie), należy uwzględnić wszystkie jej elementy oraz okoliczności wprowadzenia produktu na rynek, w tym sposób jego prezentacji.

Ocena praktyki stosowanej przez przedsiębiorcę wymaga oparcia się o model przeciętnego konsumenta, którego definicję przedstawia art. 2 pkt 8 p.n.p.r. Stanowi on, że przeciętnym konsumentem jest konsument, który jest dostatecznie dobrze poinformowany, uważny i ostrożny. Oceny w tym zakresie dokonuje się z uwzględnieniem czynników społecznych, kulturowych, językowych i przynależności danego konsumenta do szczególnej grupy konsumentów, przez którą rozumie się dającą się jednoznacznie zidentyfikować grupę konsumentów, szczególnie podatną na oddziaływanie praktyki rynkowej lub na produkt, którego praktyka rynkowa dotyczy, ze względu na szczególne cechy, takie jak wiek, niepełnosprawność fizyczna lub umysłowa.

Art. 6. ust. 3 pkt. 1 nakazuje podawanie konsumentowi w sposób jasny i jednoznaczny oraz we właściwym czasie istotnych informacji dotyczących produktu. Pojęcie informacji dotyczących produktu należy wyklądać przez odniesienie do art. 5 ust. 3 pkt. 3 wskazującego cechy produktu. Są nimi w szczególności jego pochodzenie geograficzne lub handlowe, ilość, jakość, sposób wykonania, składniki, data produkcji, przydatność, możliwości i spodziewane wyniki zastosowania produktu, wyposażenie dodatkowe, testy i wyniki badań lub kontroli przeprowadzanych na produkcie, zezwolenia, nagrody lub wyróżnienia uzyskane przez produkt a także ryzyko i korzyści związane z produktem. Natomiast pojęcie informacji istotnej (i całego art. 6) musi polegać na odwołaniu się do zasad wykładni funkcjonalnej.

Istotą pojęcia dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien on wyrażać się właściwym informowaniem o przysługujących uprawnieniach, niewykorzystywaniu uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty i rzetelnym traktowaniu partnerów umów. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołaniu błędnego przekonania u konsumenta, a także wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. (wyrok SOKiK z 23 lutego 2006 r. XVII Ama 118/04, Lex 183979). Dlatego też zakres istotnych informacji należy określać także w kontekście poziomu wiedzy konsumentów o produktach danego rodzaju.

Powódka zarzucała stronie pozwanej, że przed zawarciem umowy nie przedstawiła powódce rzetelnej informacji o ryzyku związanym z produktem, w szczególności, że kwota zadłużenia zależy nie tylko od wysokości oprocentowania, ale przede wszystkim od kursu (...). Nadto zarzuciła pozwanej, że zataiła informacje co do maksymalnego kursu waluty w przeszłości, co stanowiło zaniechanie wprowadzające w błąd. Dla zbadania tych zarzutów należy ustalić zakres obowiązku informacyjnego banków w odniesieniu do kredytu związanego z kursem waluty obcej.

Produktem w rozumieniu p.n.p.r. jest każdy towar lub usługa, w tym nieruchomości oraz prawa i obowiązki wynikające ze stosunków cywilnoprawnych. Pojęcie to zostało określone bardzo szeroko. Za produkt w rozumieniu ustawy

można potraktować również prawa i obowiązki wynikające z umowy kredytu. W przypadku kredytów walutowych obowiązkiem banku płynącym z ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym było przekazanie konsumentom informacji m.in. o możliwym ryzyku kursowym.

Należy jednak zauważyć, że w dacie udzielania kredytu nie istniały prawne regulacje mające charakter prawa powszechnie obowiązującego, które dotyczyłyby szczegółowego poziomu informacji wymaganego dla zawarcia umowy kredytu hipotecznego w walucie obcej. Obowiązujące już w dacie zawarcia umowy przepisy dotyczące kredytu konsumenckiego wyraźnie wykluczały zastosowanie ich do kredytu hipotecznego. Wypada również podkreślić, że nawet w ustawie o kredycie konsumenckim ustawodawca nie nakazywał uwzględnienia kursu walut przy określaniu kosztów kredytu.

W związku z tym należy ustalić zakres obowiązku informacyjnego banku względem powódki w odniesieniu do kredytu powiązanego z kursem (...), a także poziom wiedzy powódki na temat tych kredytów i zmienności kursów.

Należy podnieść, że badając zakres obowiązku informacyjnego Sąd może opierać się jedynie na stanie rzeczy i świadomości stron z daty zawarcia umowy. W tym miejscu należy zaznaczyć, że w dacie zawarcia umowy bank nie miał możliwości przewidzenia takich wydarzeń na rynkach finansowych jak choćby decyzja Banku Centralnego Szwajcarii z dnia 15 stycznia 2015 r. (tzw. czarny czwartek) o zaprzestaniu obrony waluty (...) przed umocnieniem się. Decyzja ta miała istotny wpływ na kształtowanie się kursu (...) do PLN.

Zdaniem Sądu pozwana nie dopuściła się nieuczciwej praktyki rynkowej bowiem zakres przekazanych jej informacji spełniał wymogi wskazane w ustawie. Powódka została bowiem poinformowana przez pozwaną Bank o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Wynika to wprost z dołączonego do akt sprawy oświadczenia powódki z dnia 19 września 2008 r. złożonego wraz z wnioskiem kredytowym jak i z treści samej umowy kredytu. Należy podkreślić, że przepisy umowy w bardzo transparentny sposób wskazywały, że świadczenia z tytułu umowy – zarówno świadczenie Banku w postaci wypłaty kwoty kredytu, jak i świadczenie kredytobiorcy w postaci spłaty rat kredytu wraz z odsetkami – są wyrażone w walucie (...). W takiej sytuacji dla każdego przeciętnie zorientowanego konsumenta powinno być oczywiste, że wypłata kwoty kredytu w walucie złoty polski oraz spłaty rat kredytu w walucie złoty polski, konieczna będzie wymiana kwoty kredytu w walucie (...) na kwotę w walucie złoty polski oraz wymiana kwot przeznaczonych do spłaty rat w walucie złoty polski na kwoty w walucie (...). Każdy przeciętnie zorientowany konsument powinien sobie również zdawać sprawę ze zmienności kursów walut w czasie i ich konsekwencji, polegających na tym, że wymieniając kwotę pieniędzy w danej walucie na kwotę pieniędzy w innej walucie w zależności od obowiązującego w momencie wymiany kursu waluty może uzyskać nominalną kwotę w innej walucie o różnej wysokości (niższą przy niższym kursie, wyższą przy wyższym kursie). Powyższa wiedza powinna prowadzić przeciętnego konsumenta do oczywistego wniosku, że jeżeli będzie musiał wymienić kwotę kredytu w walucie (...) na kwotę w walucie złoty polski i będzie spłacać raty kredytu z wykorzystaniem środków pieniężnych w walucie złoty polski, które będzie musiał wymienić na kwoty w walucie (...), to wysokość kwoty kredytu w walucie złoty polski i kwot środków potrzebnych na spłatę poszczególnych rat kredytu w walucie złoty polski zależą od kursu obowiązującego w momencie wymiany waluty – i kwoty te będą niższe przy niższym kursie i wyższe przy wyższym kursie.

Skoro opisany wyżej mechanizm i powiązane z nim ryzyko kursowe powinien być oczywisty dla każdego przeciętnego konsumenta, to trudno jest nakładać na Bank obowiązek szczegółowego informowania konsumenta o tym mechanizmie i wiązać jakiegokolwiek negatywne konsekwencje z brakiem tej informacji. Zresztą w niniejszej sprawie Bank zwrócił uwagę konsumenta na ryzyko kursowe, które może się zrealizować przy wykonywaniu umowy – powódka w dniu 19 września 2008r., czyli przed zawarciem umowy kredytu złożyła bowiem oświadczenie, że po zapoznaniu się z warunkami udzielenia kredytu zarówno w złotych, jak i w walucie (...) oraz symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i w walucie obcej jako kredytobiorca **jest świadoma ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez nią raty kredytu w okresie kredytowania i decyduje się na zaciągnięcie kredytu w walucie (...).** **Należy też zauważyć, że** przeciętny konsument – zgodnie z definicją ustawową zawartą w art. 2 pkt. 8 p.n.p.r. – powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w (...) musi to oznaczać wzięcie pod uwagę przez

powódkę zjawiska ryzyka kursowego. Ponadto jak już wyżej wspomniano bank w dacie zawarcia umowy nie miał możliwości przewidzenia pewnych zdarzeń na rynkach finansowych jak choćby decyzja Banku Centralnego Szwajcarii, która drastycznie wpłynęła na podwyższenie kursu (...). Dlatego nie sposób czynić pozwanej z tego powodu zarzutu braku poinformowania powódki o tak dużej skali wzrostu kursu (...) względem PLN. W ocenie Sądu Bank nie dopuścił się zaniechania wprowadzającego w błąd poprzez rzekome zatajenie istotnej informacji dotyczącej produktu (rozumianego jako prawa i obowiązki wynikające z zawartej umowy kredytowej) w zakresie ryzyka związanego z produktem.

Ponadto jest rzeczą powszechnie znaną i nie wymagającą dowodu, że kursy walut ulegają zmianie wykazując raz tendencję zwykłą, a innym razem spadkową, z czego powinien zdawać sobie przeciętny konsument. Na zmianę kursu waluty wpływa szereg czynników ekonomicznych (np. stan gospodarki, inflacja, poziom stóp procentowych etc.), jak i pozaekonomicznych (np. polityczne). W niniejszej sprawie powódka zawarła z pozwaną umowę kredytu denominowanego w walucie obcej – franku szwajcarskim, gdzie kwota kredytu od początku została wskazana w umowie w walucie (...), a więc od początku zależnej od zmiany kursu franka szwajcarskiego, z czego powinna zdawać sobie sprawę. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 maja 2012 r., II CSK 429/11, biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych (wyrok SN z dnia 24.05.2012 r., II CSK 429/11 LEX nr 1243007, M.Pr.Bank. 2013/9/20-25).

W związku z powyższym należy uznać, że pozwana nie dopuściła się nieuczciwych praktyk rynkowych względem powódki. Wobec tego obligatoryjna przesłanka zgłoszonego przez powódkę żądania unieważnienia umowy opartego na art. 12 ust. 1 pkt. 4 p.n.p.r. w postaci bezprawności zachowania pozwanej nie została spełniona.

Powódka zarzuciła także, że nie poinformowano o jej o kosztach kredytu, czym pozwana dopuściła się zaniechania wprowadzającego w błąd.

Należy zaznaczyć, że definicję legalną pojęcia całkowitego kosztu kredytu można odnaleźć w obowiązującej w momencie zawarcia spornej umowy ustawie z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001, nr 100, poz. 1081), która w art. 4 ust. 2 pkt 6 nakładała na kredytodawców obowiązek wskazywania w umowach kredytu wysokości całkowitego kosztu kredytu i rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania. Jednocześnie jednak, przepisy przywołanej ustawy, zgodnie z brzmieniem jej art. 3 ust. 1 pkt 1, nie znajdowały zastosowania do zawieranych z konsumentami umów kredytu na kwotę przekraczającą 80.000 zł albo równowartość tej kwoty w innej walucie niż waluta polska. Zatem do spornej umowy kredytu z uwagi na jej wysokość (196.780 (...)) nie miał zastosowania obowiązek wskazywania kosztów kredytu. Zatem bank nie był w ogóle zobowiązany do podawania w przedmiotowej umowie całkowitego kosztu kredytu. Jak już wskazano, obligatoryjne umieszczanie w umowie kredytu informacji na temat całkowitego kosztu kredytu dotyczyło wyłącznie umów o kredyt konsumencki, zaś łącząca strony umowa kredytu na sumę przekraczającą 80.000 zł nie była umową o takim charakterze. Mając na względzie ww. okoliczności pozwana nie dopuściła się nieuczciwych praktyk rynkowych wobec powódki z uwagi na niepoinformowanie jej o całkowitym koszcie kredytu.

W związku z tym, że wyrok w przedmiocie unieważnienia umowy (charakter konstytutywny) wywołałby swój skutek dopiero z chwilą uprawomocnienia się, ocena zasadności opartego na tej podstawie ewentualnego powództwa o pozbawienie wykonalności ww. tytułu wykonawczego będzie możliwa po prawomocności niniejszego wyroku. Wobec tego powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu jako przedwczesne.

O kosztach orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c., obciążając nimi stronę przegrywającą proces tj. stronę powodową. Na koszty zasądzone w pkt 3 wyroku składa się kwota 10 800 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego,

będącego adwokatem, wyliczona zgodnie z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa.